

KONSPEKT SPOTKANIA FORMACYJNEGO

Spotkanie małej grupy: 8-10 osób

Miejsce spotkania: sala

Czas trwania spotkania: 1,5 h

Cel: *głębsze uświadomienie prawdy o sobie i doświadczenie uzdrawiającej miłości Jezusa, którego uczestnik może zaprosić do swego „domu”*

I. Wprowadzenie (15 min):

1. Przywitanie wszystkich przez animatora.
2. Ćwiczenie integracyjne.
3. Animator zachęca do przedstawienia się każdego uczestnika z dodaniem jakiejś pozytywnej cechy własnej. Bierze jakiś przedmiot i mówi „Mam na imię... i jestem (wylicza swoją cechę)”. Następnie podaje przedmiot wybranej osobie, która bierze go od niego i mówi „Mam na imię... i jestem ...”. Kolejne osoby, otrzymując przedmiot przedstawiają się podobnie. Gdy wszyscy się przedstawiają animator znów podaje przedmiot jednej z osób i przedstawia tą osobę wyliczając jej inną pozytywną cechę (To jest, który jest) Następnie druga kolejka przedstawienia osób i cech.
4. Omówienie spraw organizacyjnych przez animatora (zasady funkcjonowania małej grupy, przebieg i terminy spotkań, zasady dzielenia się itp.).
5. Rozdanie potrzebnych materiałów (Pismo Święte, teksty papieskie, pieśni itp.).

II. Modlitwa (15 min):

Zapalenie świecy i modlitwa dostosowana do możliwości grupy:

1. Wspólne wezwanie Ducha Świętego (modlitwa Duchu Święty, którzy oświecasz...) i krótka modlitwa spontaniczna prowadzona przez animatora (uznanie potrzeby Boga, zaproszenie Jezusa i Ducha Świętego do aktualnej sytuacji życia, do tego spotkania),
2. Wspólna pieśń uwielbienia lub do Ducha Świętego.
3. Odczytanie (może być wspólne lub przez lektora) fragmentu Ewangelii Łk 19,1-10¹ i wspólna modlitwa litanijna w oparciu o ten tekst.

¹ „Potem wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A (był tam) pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspinał się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: «Zacheuszu, zejdz prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu». Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: «Do grzesznika poszedł w gościnę». Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: «Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnienie». Na to Jezus rzekł do niego: «Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło».

III. Cześć główna (30 min):

1. Wprowadzenie przez animatora tematyki spotkania (3 min).

Animator nawiązuje do treści Ewangelii, którą rozważyła grupa i wprowadza uczestników w głębsze rozumienie postaci Zacheusza:

- celnik – kolaborował z władzami okupacyjnymi, żyje na marginesie społecznym swojego miasta,
- grzesznik – tak był odbierany zawód celnika; ludzie podobni do Zacheusza nie mieli skrupułów i współpracując z władzą wykorzystywali, okradli i oszukiwali innych mieszkańców i przybywających do miasta,
- bardzo bogaty – miał pozycję społeczną wśród najzamożniejszych, nie wchodził w tłum, żył często bez kontaktu z realiami i problemami ubogiego człowieka.

Animator zaprasza uczestników spotkania do odkrycia w sobie postaw Zacheusza oraz do wewnętrznej zgody, by zaprosić Jezusa i pozwolić Mu na dokonanie zmiany w swoim sercu i życiu.

2. Lektura i refleksja nad treścią homilii papieża Franciszka (5 min).

Uczestnicy czytają w skupieniu fragment homilii papieża² i każdy szuka i zaznacza w tekście zdania, które są dla niego osobiście ważne (dotykają życia). Animator prosi, by przez około 5 min. przygotować się do dzielenia.

² „...Ewangelia mówi nam dziś właśnie o spotkaniu między Jezusem a pewnym człowiekiem, Zacheuszem, w Jerychu (Łk 19,1–10). Jezus nie ogranicza się tam tylko do głoszenia nauki czy pozdrawiania kogoś, ale – jak mówi Ewangelista – chce przejść przez miasto (por. w. 1).

Innymi słowy, Jezus pragnie przybliżyć się do życia każdego człowieka, przebyć do końca naszą drogę, aby Jego życie i nasze życie spotkały się naprawdę. W ten sposób dochodzi do najbardziej zaskakującego spotkania, właśnie tego z Zacheuszem, zwierzchnikiem „celników”, czyli poborców podatkowych.

Zacheusz był więc zamożnym współpracownikiem znieawidzonych okupantów rzymskich; był wyzyskiwaczem swojego narodu, kimś, kto z powodu swej złej reputacji nie mógł nawet zbliżyć się do Mistrza. Ale spotkanie z Jezusem zmienia jego życie, jak to było i może być codziennie w przypadku każdego z nas. Zacheusz jednak musiał zmierzyć się z pewnymi przeszkodami, aby spotkać Jezusa – ale to nie było łatwe – co najmniej trzema. Także i nam mogą one coś powiedzieć.

Pierwszą z nich jest niska postura: Zacheusz nie mógł zobaczyć Mistrza, ponieważ był niski. Także i dzisiaj może nam grozić, że będziemy stali z daleka od Jezusa, bo wydaje się nam, że nie dorastamy, bo mamy niską opinię o sobie. Jest to wielka pokusa, która dotyczy nie tylko samooceny, ale dotyka również wiary. Wiara mówi nam bowiem, że jesteśmy „dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy” (1 J 3,1): zostaliśmy stworzeni na Jego obraz; Jezus nasze człowieczeństwo uczynił swoim a Jego serce nigdy nie oddzieli się od nas; Duch Święty chce w nas mieszkać; jesteśmy powołani do wiecznej radości z Bogiem!

To jest nasza „postura”, to jest nasza duchowa tożsamość: jesteśmy umiłowanymi dziećmi Bożymi – zawsze nimi jesteśmy. Rozumiecie zatem, że brak akceptowania samych siebie, życie w niezadowoleniu i myślenie w sposób negatywny oznacza brak uznania naszej najprawdziwszej tożsamości: to jakby odwrócić się w inną stronę, kiedy Bóg chce, by na mnie spoczęło Jego spojrzenie, i to jakby chcieć zgasić marzenie, jakie Bóg żywi wobec mnie.

Bóg nas miłuje takimi, jakimi jesteśmy, i żaden grzech, wada czy błąd nie sprawi, by zmienił swoje zdanie. (...) W Jego oczach jesteś wartościowy, a twoja wartość jest bezcenna. (...)

Zacheusz miał drugą przeszkodę na drodze do spotkania z Jezusem: paraliżujący wstyd. O tym mówiliśmy wczoraj wieczorem.

Możemy sobie wyobrazić, co się wydarzyło w sercu Zacheusza, zanim wszedł na sykomorę – musiał stoczyć poważną walkę wewnętrzną: z jednej strony dobra ciekawość, by poznać Jezusa; a z drugiej ryzyko strasznej niezręczności. Zacheusz był osobą publiczną; wiedział, że próbując wspiąć się na drzewo, on, przywódca, człowiek władzy, znieawidzony, stanie się śmiesznym w oczach wszystkich. Niemniej przezwyciężył wstyd, ponieważ silniejsza była ciekawość Jezusa. Doświadczycie, co się dzieje, kiedy jakiś człowiek staje się na tyle atrakcyjny, by się w nim zakochać: może się wtedy zdarzyć, że chętnie robi się coś, czego byśmy nigdy w życiu nie zrobili. Coś podobnego zdarzyło się

3. Analiza tekstu (3 min)

Animator wskazuje na główne myśli podjęte przez papieża Franciszka w przeczytanej homilii. Wśród nich wyróżnia trzy:

- niska postura Zacheusza,
- wstyd Zacheusza,
- postawa wobec tłumu.

4. Osobiste dzielenie się uczestników (15-20 min)

Po lekturze i analizie tekstu uczestnicy dzielą się swoimi odkryciami. Animator zaprasza każdego do odczytania i krótkiego komentarza zaznaczonych zdań w odniesieniu do własnego życia.

Ważne, żeby dzielenie nie miało charakteru dyskusji, ale raczej osobistego odkrycia uczestników. Trwa około 15-20 min w zależności od wielkości grupy i potrzeb wypowiedzenia się jej członków.

5. Zachęta animatora i czas na postanowienia (7 min)

Po zakończeniu dzielenia animator zbiera najczęściej powtarzające się lub najsilniejsze duchowo wątki Następnie zachęca do podjęcia postanowienia dotyczącego osobistego życia uczestników. Daje na to chwilę w ciszy (do 3 min). W zależności od życia grupy jej członkowie mogą się podzielić swoimi postanowieniami lub poszukać wspólnej decyzji wzrostu na czas do kolejnego spotkania. Gdy animator widzi trudności może podpowiedzieć, zasugerować co zrobić (np.: dziękować Bogu za dobro, które w sobie dostrzegam, patrzeć z większym zrozumieniem na potrzeby bliźniego, nie tylko na swoje, pracować nad pokonaniem fałszywego wstydu itp.)

w sercu Zacheusza, kiedy odczuł, że Jezus jest dla niego tak ważny, że zrobiłby dla Niego wszystko, ponieważ tylko On mógł go wyciągnąć z ruchomych piasków grzechu i niezadowolenia. I tak pokonał paraliżujący wstyd. Jak mówi Ewangelia Zacheusz – „pobiegł naprzód”, „wspiął się”, a potem, kiedy wezwał go Jezus, „zszedł z pośpiechem” (ww. 4.6.).

Zaryzykował i zaangażował się. Również dla nas jest to tajemnica radości: nie gasić pięknej ciekawości, ale zaangażować się, aby życie nie było zamknięte w szufladzie. (...)

Drodzy młodzi, nie wstydźcie się zanieść Mu wszystkiego, a zwłaszcza słabości, trudów i grzechów w spowiedzi: On potrafi was zaskoczyć swoim przebaczeniem i pokojem. Nie bójcie się powiedzieć Mu „tak” z całym entuzjazmem serca, odpowiedzieć Mu wielkodusznie, pójść za Nim! Nie dajcie sobie znieczulić duszy, ale dążcie do pięknej miłości, która wymaga również wyrzeczenia i mocnego „nie” dopingowi sukcesu za wszelką cenę i narkotykowi myślenia tylko o sobie i swojej wygodzie.

Po niskiej posturze i paraliżującym wstydzie, jest też trzecia przeszkoda, której Zacheusz musiał stawić czoło, ale już nie w sobie, lecz wokół siebie. To szemrzący tłum, który najpierw go blokował, a później krytykował: Jezus nie powinien wchodzić do jego domu, do domu grzesznika! (...)

Tego dnia tłum osądził Zacheusza, spojrział na niego z góry; Jezus przeciwnie, dokonał czegoś odwrotnego: spojrział w górę na niego (w. 5). Spojrzenie Jezusa wykracza poza wady i widzi osobę; nie zatrzymuje się na złu z przeszłości, ale przewiduje dobro w przyszłości; nie godzi się na zamknięcia, ale poszukuje drogi jedności i komunii; pośród wszystkich, nie zatrzymuje się na pozorach, ale patrzy na serce. Jezus patrzy na nasz e serce, na Twoje serce, na moje serce. Z tym spojrzeniem Jezusa możecie sprawiać rozwój innej ludzkości, nie czekając na oklaski, ale poszukując dobra dla niego samego, ciesząc się, że zachowaliście czyste serce i pokojowo walczyacie o uczciwość i sprawiedliwość.” (Papież Franciszek, niedziela 31.07.2016, homilia podczas Mszy Pośłania ŚDM 2016 na Campus Misericordiae)

III. Podsumowanie (15 min):

Animator podsumowuje treści spotkania i zadaje uczestnikom pytania, które otrzymują do przepracowania w domu.

1. Zacheusz jest człowiekiem niskiej postury, czego skutkiem jest złe patrzenie na siebie i złe relacje z ludźmi.
2. Zacheusz przełamuje swój wstyd, bo bardzo pragnie spotkać Jezusa.
3. Zacheusz wychodzi z tłumu i dlatego Jezus przychodzi do jego domu.

Pytania do osobistej refleksji lub dzielenia się na następnym spotkaniu:

- Jak patrzysz na siebie samego? Co najbardziej wpływa na twoją samoocenę?
- Ludzie czy przedmioty? Co dla Ciebie jest ważniejsze? Przyjrzyj się konkretnym sytuacjom ze swojego życia?
- Czy pragniesz bardziej spotkać Jezusa? Co byś mógł zrobić żeby to się stało?
- Czy pozwalasz Jezusowi przyjść do swojego „domu” i czy podobnie do Zacheusza coś zmieniasz w relacjach z ludźmi?

IV. Zakończenie (10 min):

1. Podziękowanie wszystkim za uczestnictwo w spotkaniu, wspólną modlitwę, za każdą aktywność itd.
2. Zachęcenie uczestników spotkania do podjęcia postanowienia np. do pracy nad innym patrzeniem na siebie.
3. Modlitwa na zakończenie spotkania np. Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwał Ojcu.